

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 31 lipca 2018 r.

Pozwem z dnia 6 marca 2018 roku (data prezentaty, k. 2) powodowie M. P. i J. P., wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 9.739,56 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 8 września 2017 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazali, że zawarli z pozwanym w dniu 13 marca 2008 roku umowę o kredyt hipoteczny. W umowie wskazane zostało prawne zabezpieczenie kredytu w postaci „ubezpieczenia niskiego wkładu” (§ 3 ust. 3 umowy). Na podstawie powyższego postanowienia umowy Bank pobrał z rachunku bankowego powodów łącznie kwotę 9.739,56 złotych. Zdaniem powodów klauzula zawarta w § 3 ust. 3 umowy spełnia wszystkie przesłanki dające podstawę do uznania jej za klauzulę niedozwoloną, a przy tym odpowiada treści klauzuli uznanej za niedozwoloną i wpisanej do rejestru klauzul niedozwolonych (pozew, k. 2-6).

W dniu 23 kwietnia 2018 roku (data nadania, k. 74) pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości. Jednocześnie wniósł o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany, odnosząc się w uzasadnieniu do żądania pozwu, wskazał, iż powoływane przez powodów postanowienie nie odpowiada w swej treści postanowieniu zakwestionowanemu przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, kwestionowane postanowienie dotyczące (...) nie spełnia przesłanek abuzywności. W decyzji i umowie kredytowej precyzyjnie wskazano elementy niezbędne celem określenia zobowiązania z tytułu (...). Zdaniem pozwanego umowa była korzystna dla powodów, ponieważ gdyby nie takie jej ukształtowanie pozwany w ogóle nie mógłby udzielić kredytu powodom we wnioskowanej wysokości (odpowiedź na pozew, k.30-35v).

Pismem procesowym z dnia 30 lipca 2018 r. powodowie sprecyzowali żądanie pozwu, domagając się zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda M. P. kwoty 1.686,76 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 08 września 2017 r. do dnia zapłaty, zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki J. P. kwoty 1.686,76 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 08 września 2017 r. do dnia zapłaty, zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów kwoty 6.366,03 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 08 września 2017 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kwoty 2.304,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania w tym kwoty 1.800,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego i 17,00 zł tytułem opłat od pełnomocnictwa. Wskazali, że dochodzą zasądzenia od pozwanego kwoty 3.373,53 zł pobranej dnia 25 marca 2008 r., kwoty 3.788,50 zł pobranej dnia 1 kwietnia 2011 r. i kwoty 2.577,53 zł pobranej dnia 1 kwietnia 2014 r. Ponieważ kwota 3.373,53 zł została przez nich uiszczona przed zawarciem małżeństwa ze środków pochodzących w częściach równych od obojga powodów, stąd dochodzą jej zasądzenia na swoją rzecz w częściach równych. Pozostałe kwoty zostały uiszczone po zawarciu małżeństwa. Wskazali, że data początkowa naliczania odsetek liczona jest od daty pisma pozwanej stanowiącej odpowiedź na reklamację powodów (pismo procesowe powodów k.90-91).

W dalszej części postępowania strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska (pismo procesowe powodów z dnia 12 lipca 2018 r. k.81-87).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 lutego 2008 r. M. P. i J. P. (wówczas W.) złożyli w (...) S.A. (wówczas (...) Banku S.A.) wniosek o udzielenie planów hipotecznych – M. walutowy z ubezpieczeniem pakiet bezpieczna spłata. Powodowie wskazali w powyższym wniosku, że M. P. jest kierownikiem call center w sektorze ubezpieczeń a J. P. jest młodszym konsultantem ds. obsługi w sektorze usługowym. Wnioskowali o udzielenie kredytu na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym, kredyt

zaś opiewać miał na kwotę 355.000,00 złotych. Kredyt udzielony miał być w walucie (...) na 30 lat z równymi ratami kapitałowo-odsetkowymi. Jako prawne zabezpieczenie kredytu wskazano hipotekę na nabywanej nieruchomości, ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych wraz z przelewem praw z polisy, ubezpieczenie kredytu na okres przejściowy.

Dowód: wniosek, k.52-54.

Decyzją kredytową nr (...) z dnia 11 marca 2008 roku Bank przyznał M. P. i J. P. (wówczas W.) kredyt, zaś w dniu 13 marca 2008 roku doszło do zawarcia umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) pomiędzy M. P. i J. P. (wówczas W.) a Bankiem. Środki z kredytu przeznaczone miały być na finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od dewelopera lokalu mieszkalnego nr (...) oraz miejsca postojowego numer (...) położonych w P. przy ul. (...), refinansowanie nakładów własnych poniesionych na zakup przedmiotowego lokalu, pokrycie opłat związanych z udzieleniem kredytu oraz pokrycie kosztów składki ubezpieczenia Pakiet Bezpieczna Spłata. Łączna kwota udzielonego kredytu wyniosła 353.416,91 złotych i waloryzowana była kursem franka szwajcarskiego. Okres kredytowania określony został na 360 miesięcy, to jest do dnia 1 kwietnia 2038 roku. Spłata rat miała następować w równych ratach kapitałowo – odsetkowych i następować 10 dnia każdego miesiąca. Kredyt zabezpieczony został m. in. przez ubezpieczenie „niskiego wkładu własnego” kredytu w (...) S.A. na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpiłaby całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem, ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlegało automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie mógł przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnił Bank do pobierania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem, tj. 3.373,53 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w umowie bez odrębnej dyspozycji.

Dowód: decyzja kredytowa, k. 57-58v, umowa o kredyt, k. 11-15.

Integralną część umowy kredytu nr (...) stanowił Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach M. (...) (dalej zamiennie Regulamin). W treści Regulaminu nie zamieszczono definicji niskiego wkładu. Znalazła się w nim natomiast definicja prawnego zabezpieczenia kredytu, tj. prawna forma zabezpieczenia wierzytelności Banku z tytułu udzielonego kredytu, przyjmowana zgodnie z obowiązującymi w Banku zasadami dotyczącymi prawnego zabezpieczenia wierzytelności Banku. M. (...) uzależnił udzielenie kredytu od m.in. przedstawienia przez wnioskodawcę prawnego zabezpieczenia kredytu zaakceptowanego przez Bank (§ 5 ust. 1 pkt 2). W § 6 ust. 2 Regulaminu przewidziano, że minimalna wysokość kredytu jest ogłaszana i podawana do publicznej wiadomości przez publikowanie na stronach internetowych. W § 6 ust. 3 wskazano, że maksymalna wysokość udzielonego kredytu wynosi 80% wartości nieruchomości mającej stanowić docelowe zabezpieczenie. Wysokość ta może zostać podwyższona pod warunkiem objęcia ochroną ubezpieczeniową kwoty podwyższenia, na podstawie umowy ubezpieczenia niskiego wkładu. Obowiązkowymi prawnymi zabezpieczeniami kredytu są: hipoteka kaucyjna ustanowiona na nieruchomości/ograniczonym prawie rzeczowym należącej/ym do Wnioskodawcy lub osoby trzeciej, w przypadku kredytów udzielanych w złotych waloryzowanych kursem waluty obcej, z zastrzeżeniem § 15; hipoteka zwykła w kwocie kredytu na zabezpieczenie kredytu i hipoteka kaucyjna na zabezpieczenie odsetek i kosztów, ustanowione na nieruchomości/ograniczonym prawie rzeczowym należącym do wnioskodawcy lub osoby trzeciej w przypadku kredytów udzielanych w złotych, z zastrzeżeniem § 15; przelew na rzecz M. (...) praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych: a) nieruchomości obciążonej hipoteką z zastrzeżeniem lit.b, b) w przypadku kredytów o charakterze budowlanym, w okresie inwestycji, przelew na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości w stadium budowy. Dodatkowymi dobrowolnymi – wybranymi przez kredytobiorcę prawnymi zabezpieczeniami kredytu mogą być proponowane przez M. (...): ubezpieczenie na życie lub ubezpieczenie od utraty pracy i poważnego zachorowania. Prawne zabezpieczenie udzielonego kredytu na okres przejściowy może stanowić jedna/kilka z niżej wymienionych form zabezpieczeń: 1. hipoteka na innej nieruchomości stanowiącej własność/ograniczonym prawie rzeczowym przysługującym Kredytobiorcy lub osobie trzeciej wraz z przelewem na rzecz M. (...) praw z umowy ubezpieczenia tej nieruchomości od ognia i innych zdarzeń

losowych, 2.ubezpieczenie spłaty kredytu w towarzystwie ubezpieczeniowym zaakceptowanym przez M. (...), 3. inne zabezpieczenia zaakceptowane przez M. (...) (§ 16 ust. 3).

Dowód: Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach M. (...), k. 47-51.

M. P. i J. P. o kredyt ubiegali się za pośrednictwem doradcy finansowego. Przekazano im kilka ofert banków. Czynnikiem, który przesądził o wyborze (...) była najniższa rata. Nie mieli środków finansowych, a to był ich pierwszy kredyt mieszkaniowy.

Doradca kredytowy podał im informacje na temat kosztów okołokredytowych w których było (...), ale żadnych szczegółowych informacji na temat tego ubezpieczenia im nie przedstawiono, poza tym, że jest to standardowy zapis umowny. M. P. przeczytał umowę kredytową przed jej podpisaniem. Nie otrzymali informacji o polisie. Nie mieli innego zabezpieczenia.

Dowód: zeznania powoda, k. 96v-97, zeznania powódki k. 97.

Dnia 23 lutego 2009 r. między Bankiem a Towarzystwem (...) S.A. w W. został zawarty aneks nr (...) do generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w kredytach i pożyczkach hipotecznych nr (...) z dnia 25 maja 2007 r., na mocy którego zmieniono datę zakończenia ubezpieczenia (...) w umowie nr (...) na marzec 2008, która następnie została prolongowana na miesiąc marzec 2011 r. i marzec 2014 r..

Dowód: aneks z załącznikami, k. 59-63; potwierdzenia kontynuacji ochrony ubezpieczeniowej, k.64-73v.

Dnia 30 maja 2009 r. M. P. i J. W. zawarli związek małżeński.

Dowód: odpis skrócony aktu małżeństwa, k. 95.

Bank do dnia wytoczenia powództwa pobrał od kredytobiorców łącznie kwotę 9.739,56 zł tytułem składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego – kwotę 3.517,50 zł w dniu 19 września 2008 roku, a następnie w dniu 31 października 2011 roku kwotę 3.269,26 zł i w dniu 31 października 2014 roku kwotę 764,68 zł.

Dowód: okoliczność bezsporna, zaświadczenie k. 17.

Dnia 8 sierpnia 2017 r. M. P. i J. P. złożyli reklamację, domagając się zwrotu kwoty 9.739,56 zł tytułem składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego powołując się na abuzywność klauzuli przewidującej to ubezpieczenie.

Dowód: reklamacja, k. 19; zeznania powoda, k. 96v-97.

Pismem z dnia 8 września 2017 r. m. (...) odmówił uwzględnienia reklamacji.

Dowód: pismo z dnia 8 września 2017 r., k. 20-20v.

Obecnie małżonkowie P. nie mieszkają w lokalu nabytym za środki z kredytu uzyskanego na podstawie umowy numer (...). Od października 2016 roku mieszkają w domu jednorodzinnym, a w lokalu mieszkają nieodpłatnie rodzice M. P..

Dowód: zeznania powoda, k. 96v-97, zeznania powódki k. 97.

W Rejestrze klauzul niedozwolonych, prowadzonym przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod pozycją nr (...), wpisana została klauzula o następującej treści: „Jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata Kredytu. Kredytobiorca upoważnia mBank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym Kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie, tj. [...] oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego

ubezpieczenia z rachunku wskazanego w par. 6 bez odrębnej dyspozycji" - na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 r.

Dowód: okoliczność powszechnie znana.

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie powołanych dowodów z dokumentów załączonych do akt sprawy, których prawdziwość i autentyczność nie budzi wątpliwości Sądu i nie była kwestionowana przez strony procesu. Uzupełniając Sąd posiłkował się wiarygodnymi zeznaniami powodów złożonymi na rozprawie, uznając je za spójne, logiczne i zgodne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Sąd dał w pełni wiarę zeznaniom powodów, w szczególności uznał za wiarygodne ich twierdzenia co do braku wiedzy o istocie (...), zwłaszcza, że był to ich pierwszy kredyt hipoteczny.

Zaznaczyć należy, że mimo wezwania przez Sąd (...) S.A. nie przedłożyło umowy ubezpieczenia niskiego wkładu, OWU tego ubezpieczenia ani polisy ubezpieczeniowej (k.28).

Już w tym miejscu wskazać należy, że co do zasady, instytucja ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zyskuje aprobatę Sądu, co nie zmienia faktu, że postanowienia umowne w tym zakresie każdorazowo winny podlegać analizie z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy, w tym m. in. sposobu sformułowania tego rodzaju postanowień umownych, przedstawienia instytucji kredytobiorcom, wpływu konsumentów na zakres i treść tego rodzaju zabezpieczenia, jak też innych czynników, o których będzie mowa poniżej.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Powodowie M. P. i J. P. wywodzili swoje roszczenie o zapłatę z faktu, że pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. niezasadnie obciążył ich obowiązkiem zapłaty i w konsekwencji pobrał z ich konta łącznie sumę 9.739,56 złotych tytułem składek na „ubezpieczenie niskiego wkładu własnego” kredytu hipotecznego udzielonego powodom na podstawie umowy z dnia 13 marca 2008 roku.

Wobec powyższego powodowie zakwestionowali postanowienie § 3 ust. 3 łączącej strony umowy kredytowej, które obliguje kredytobiorcę do ponoszenia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu, podnosząc, że stanowi ono klauzulę niedozwoloną, a zatem pozwany nie miał podstaw do pobrania składek na poczet tego ubezpieczenia z rachunku powodów.

Kwestią sporną w niniejszym postępowaniu było to, czy wskazane kwoty, stanowiące składki na ubezpieczenie niskiego wkładu, zostały naliczone i pobrane przez pozwanego zasadnie, a zatem czy powodowie w ogóle byli zobowiązani do ich uiszczenia.

Pozwany Bank podnosił liczne argumenty dotyczące charakteru prawnego oraz dopuszczalności i prawidłowości zapisu stosowanego przez niego wzorca umownego, dążąc w ten sposób do wykazania, że kwoty pieniężne z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu zostały przez niego pobrane zasadnie, a tym samym powodom nie należy się zwrot kwoty wskazanej w pozwie.

Punktem wyjścia do rozważań jest więc analiza postanowień § 3 ust. 3 umowy kredytowej w kontekście przesłanek, o jakich mowa w przepisie art. 385¹ § 1 k.c., który stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W § 3 ustawodawca precyzuje, iż niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych

z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Przedmiotowe zagadnienie prawne stanowiło przedmiot rozważań Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W., który wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2012 roku sygn. akt XVII AmC 2600/11, uznał za niedozwolone postanowienie umowne stosowane przez mBank we wzorcu umownym o następującej treści: „jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnia bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,5% kwoty różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie, tj. (...) oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji”. Przedmiotowy zapis, uznany przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, za klauzulę abuzywną jest niemalże zbieżny treściowo z postanowieniami § 3 ust. 3 zawartej z powódzką umowy kredytowej.

Odnosząc się do kwestii rozszerzonej prawomocności wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, należy stwierdzić, że ocena czy konkretny zapis umowy stanowił klauzulę abuzywną, czy też nie, jest dopuszczalna również podczas rozpoznawania każdej sprawy cywilnej dotyczącej konkretnego stosunku obligacyjnego, czyli w toku tzw. kontroli in concreto, nie zaś wyłącznie w trakcie tzw. kontroli in abstracto dokonywanej przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w postępowaniu odrębnym w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c.).

Podkreślić w tym miejscu należy, że wskazane przepisy art. 479⁴³ oraz art. 479³⁶ k.p.c. co prawda zostały uchylone z dniem 17 kwietnia 2016 r. jednak na mocy art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2015.1634) w odniesieniu do postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umów uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 479⁴⁵ k.p.c., stosuje się przepisy m. in. kodeksu postępowania cywilnego, w brzmieniu dotychczasowym, nie dłużej jednak niż przez 10 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.

Celem kontroli abstrakcyjnej jest ochrona interesu publicznego w postaci zbiorowego interesu konsumentów, przy czym pośrednio może dojść do realizacji indywidualnego interesu konsumenta, który wystąpił z powództwem. Prawomocne wyroki Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru, wywołują skutki wobec osób trzecich, a więc charakteryzują się tzw. rozszerzoną prawomocnością (art. 479⁴³ k.p.c.). Kontrola in abstracto polega na analizowaniu treści postanowień wzorca umowy w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i jest dokonywana niezależnie od tego, czy między stronami doszło do zawarcia umowy z wykorzystaniem tego wzorca, zaś jej następstwem jest wyłącznie stwierdzenie bezskuteczności konkretnego postanowienia umowy na podstawie art. 385¹ § 1 k.c., wskutek czego postanowienie takie zostaje wyeliminowane z obrotu.

Natomiast kontrola incydentalna wzorca umowy jest dokonywana przez sąd w celu udzielenia ochrony indywidualnemu interesowi konsumenta, zaś wyrok wydany przez sąd wiąże tylko strony danego postępowania. Podkreślenia wymagało, że w każdym postępowaniu sądowym, w którym strona powołuje się na fakt inkorporowania do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych, w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c., sąd jest w pełni uprawniony do badania treści postanowień konkretnej umowy, a w sytuacji, gdy przy jej zawieraniu posłużono się wzorcem umowy, badanie to obejmować powinno również postanowienia tego wzorca.

Powoływane wyżej orzeczenie Sądu Okręgowego zapadłe w sprawie o sygn. akt XVII AmC 2600/11 posiada przymiot rozszerzonej prawomocności, skutkującej zakazem stosowania postanowienia uznanego za klauzulę niedozwoloną, nie tylko w odniesieniu do podmiotu, wobec którego zostało wydane, lecz także w odniesieniu do wszystkich przedsiębiorców stosujących tożsame wzorce umów w obrocie z konsumentami. Incydentalna kontrola spornego

postanowienia § 3 ust. 3 umowy prowadzi do konkluzji, że zapis ten stanowi niedozwoloną klauzulę umowną w rozumieniu art. 385¹ k.c., zwłaszcza, że dodatkowo dotyczy tego samego podmiotu.

W tym zakresie należy w całej rozciągłości podzielić argumenty przytoczone przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w uzasadnieniu wyroku zapadłego w sprawie sygn. akt XVII AmC 2600/11, jak również Sądu Apelacyjnego w sprawie VI ACa 1521/12, iż kwestionowane postanowienie nie zawiera dostatecznych informacji pozwalających uzyskać konsumentowi wiedzę, co do tego – jak faktycznie kształtują się koszty ubezpieczenia, które w ostatecznym wyniku musi ponieść kredytobiorca oraz – jak długo będzie on obowiązany refundować je pozwanemu jeżeli w ciągu 36 miesięcy nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Brak było w badanym wzorcu umowy definicji wkładu wymaganego oraz określenia zdarzeń pozwalających ustalić moment zakończenia umowy ubezpieczenia przed upływem maksymalnego okresu łącznego ubezpieczenia (108 miesięcy). Przy ocenie możliwości zbadania realnego kosztu ubezpieczenia obciążającego kredytobiorcę z mocy kwestionowanych postanowień umownych nie można tracić z pola widzenia okoliczności, iż przedmiotowy kredyt hipoteczny jest waloryzowany w walucie obcej ((...) (...)). Umowa stanowi, że każdorazowa wpłata z tytułu raty kredytu jest częściowo zaliczana na poczet należności odsetkowych, a w pozostałym zakresie na poczet kapitału. Oznacza to, że raty regulowane w walucie obcej – (...) wpływają na stopniowe zmniejszanie się zobowiązania nominalnego kredytobiorcy wyrażonego w tejże walucie. Nie można jednak wykluczyć, że po przeliczeniu zobowiązania wyrażonego w walucie obcej na walutę polską, wysokość kredytu pozostałego do spłaty po pewnym czasie obowiązywania umowy, może być wyższa od pierwotnie zaciągniętego, co ma związek z niedawno notowanymi gwałtownymi wahaniami kursu franka szwajcarskiego. Gdyby zatem przyjąć, że wartość „wkładu wymaganego” stanowi konkretną sumę wyrażoną w walucie polskiej, to wobec znacznego wzrostu wartości szwajcarskiej waluty względem waluty polskiej, nie można wykluczyć, że wkład ten nie zostanie spłacony po upływie 36 miesięcy o jakich mowa, ani nawet maksymalnie przewidzianych umową (...) miesięcy. Brak zatem tak podstawowego elementu, wpływającego na ostateczny kształt zobowiązania powódki, jak określenie waluty w jakiej należy szacować „wkład wymagany” skutecznie wyłącza możliwość oszacowania realnego obciążenia kredytobiorcy kosztami ubezpieczenia niskiego wkładu. Nie jest przy tym wykluczone, że istotne postanowienia umowne odnoszące się do kwestii wymaganego wkładu znajdują się w umowie zawartej przez Bank z ubezpieczycielem, nie mniej jednak powodowie nie są stroną tej umowy i nie zostali zapoznani z jej treścią.

W tych okolicznościach kredytobiorca nie jest w stanie skontrolować prawidłowości podejmowanych przez Bank czynności związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim, tj. ubezpieczycielem, na dalsze okresy.

W świetle treści cytowanego na wstępie przepisu art. 385¹ § 1 k.c. uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymaga ustalenia kumulatywnego wystąpienia wszystkich wymienionych w nim przesłanek, tj. kontrolowane postanowienie umowy zawartej z konsumentem: - nie było postanowieniem uzgodnionym z nim indywidualnie; - nie było postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron; - kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Kodeks cywilny w treści przepisu art. 22¹ określa konsumenta jako osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

W przedmiotowej sprawie, kredyt miał być przeznaczony na finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od dewelopera lokalu mieszkalnego nr (...) oraz miejsca postojowego numer 117 położonych w P. przy ul. (...), refinansowanie nakładów własnych poniesionych na zakup przedmiotowego lokalu, pokrycie opłat związanych z udzieleniem kredytu oraz pokrycie kosztów składki ubezpieczenia Pakiet Bezpieczna Spłata, a więc umowa zawarta między stronami nie była związana z działalnością zawodową ani gospodarczą powodów. W relacjach z pozwanym M. P. i J. P. są więc konsumentami w rozumieniu przepisu art. 22¹ k.c.

Odnosnie drugiej z powołanych przesłanek należy stwierdzić, w ocenie Sądu, że kwestionowany zapis zawarty w § 3 ust. 3 umowy, odnosił się do świadczenia niebędącego świadczeniem głównym, a nadto świadczenie którego dotyczył nie zostało w jego treści określone w sposób jednoznaczny. Za nietrafną uznać należało argumentację strony pozwanej, zgodnie z którą wszystkie informacje dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu, w tym także odnoszące się do kwestii przedłużania umowy ubezpieczenia na kolejne okresy oraz dotyczące zasad obliczania i pobierania składek na ubezpieczenie w przypadku takiego przedłużenia ochrony ubezpieczeniowej, były zawarte w dokumentach, dostępnych dla strony powodowej, tj. przede wszystkim umowie. Pozwany zaprzeczył, jakoby powodowie nie zostali poinformowani o zasadach pobierania składek na ubezpieczenie niskiego wkładu oraz o zasadach ich obliczania. Według twierdzeń pozwanego, wszystkie niezbędne informacje dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu były zawarte w umowie kredytowej oraz Regulaminie. Przy czym, analiza postanowień zawartych w Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek nie potwierdza tego stanowiska powoda. W Regulaminie brak jest choćby definicji ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, a także opisu samego mechanizmu tego ubezpieczenia. Argumenty wysuwane przez stronę pozwaną w istocie rzeczy potwierdzają wniosek wysnuty przez Sąd, że warunki umowy kredytowej nie były indywidualnie uzgadnianie z powodami, nie wyłączając postanowień § 3 ust. 3. Mimo tego, że powodowie świadomie wybrali wariant bez wnoszenia wkładu własnego w umowie kredytu w pełnej wymaganej wysokości i mieli pełną świadomość, że wiąże się to z koniecznością zawarcia umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, to treść tego postanowienia nie była negocjowana, powodowie nie mieli wpływu na jego brzmienie. Co więcej nie wiedzieli i nie zostali poinformowani o istocie tego postanowienia umownego.

Kwestionowane postanowienie umowy kredytowej zawarte w § 3 ust. 3, pomimo tego, że zawierało w swej treści tak istotne postanowienie, jakim było powstanie dodatkowego stosunku prawnego (pomiędzy pozwanym Bankiem jako ubezpieczonym i powodem jako ubezpieczającym a ubezpieczycielem), którego ciężar w postaci obowiązku uiszczenia składki, a także ryzyko wystąpienia przez ubezpieczyciela z roszczeniem zwrotnym w stosunku do kredytobiorcy, spoczywał zasadniczo wyłącznie na stronie powodowej, nie odnosi się do treści stosunku ubezpieczenia zaś umowa pomiędzy pozwanym a ubezpieczycielem nie została przedstawiona powodom do chwili obecnej. Ze wskazanych przez pozwanego dokumentów nie wynikało przy tym, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki były objęte tą ochroną, ani też jakie były ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Wskazać ponadto należy, że zakwestionowane postanowienie umowne nie dawało konsumentowi żadnych uprawnień w zakresie oceny zasadności kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie pierwszych 36 miesięcy okresu kredytowania, bowiem brak było w jego treści jakiegokolwiek zapisu wskazującego, na jaki okres umowa ubezpieczenia niskiego wkładu zostanie, po upływie 36 miesięcy, automatycznie przedłużona. W zapisie tym przewidziano jedynie maksymalny okres trwania ubezpieczenia, który został określony na 108 miesięcy, a w ramach tego limitu pozwany mógł faktycznie dowolnie przedłużać ochronę ubezpieczeniową, zaś konsument nie miał na takie decyzje żadnego wpływu. Przedmiotowe postanowienie nie zawierało zatem dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji, pozwalających kredytobiorcy na uzyskanie szczegółowej wiedzy, co do tego, jak faktycznie będą kształtowały się koszty ubezpieczenia oraz jak długo będzie on zobowiązany do refundowania ich pozwanemu, jeżeli w ciągu 36 miesięcy od dnia podpisania umowy kredytowej nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Zatem kredytobiorca nie był w stanie kontrolować prawidłowości podejmowanych przez bank czynności związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy, pomimo tego, że to właśnie kredytobiorca ponosił koszty z tego tytułu.

W świetle powyższego stwierdzić należało, że treść § 3 ust. 3 umowy kredytowej zawierała postanowienie kształtujące prawa, a przede wszystkim obowiązki powodów w sposób niejednoznaczny.

W dalszej kolejności odnieść się należało do twierdzeń strony pozwanej, że powodowie samodzielnie dokonali wyboru jako zabezpieczenia spłaty kredytu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego poprzez zaznaczenie odpowiedniego pola w umowie, co świadczyło o tym, że mieli możliwość ukształtowania treści zapisu umowy kredytowej.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego

konsumentowi przez kontrahenta. Dokonanie oceny, czy dane postanowienie umowne było indywidualnie uzgodnione przez strony umowy wymagało zatem zbadania procedur obowiązujących w pozwanym banku i dotyczących procesu udzielania kredytów hipotecznych oraz przebiegu tego procesu w toku zawierania umowy kredytowej. Podkreślić należało, że ciężar udowodnienia indywidualnych uzgodnień spoczywa na tym, kto się na nie powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.). W niniejszej sprawie będzie to pozwany, gdyż wykazanie faktu indywidualnego uzgodnienia postanowień uchyla możliwość ich kontroli na podstawie przepisów art. 385¹ – art. 385³ k.c. Wskazać w tym miejscu należało, że użyte w treści przepisu art. 385¹ § 3 k.c. sformułowanie „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia oznacza, że za nieuzgodnione indywidualnie trzeba uznać postanowienie, które konsument wybrał spośród kilku zaproponowanych przez przedsiębiorcę, a zatem takie, które nie były przedmiotem pertraktacji między stronami, czyli tzw. klauzule narzucone. Przeciwna kwalifikacja prowadziłaby do sytuacji, w której drogą takich alternatyw przedsiębiorca mógłby praktycznie pozbawić konsumenta ochrony przewidzianej w treści przepisów art. 385¹ – art. 385³ k.c. Stąd też „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia nie ma miejsca, jeżeli jest ograniczony przez jego kontrahenta w ten sposób, że konsument dokonuje wyłącznie wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por. w tym zakresie M. B., System prawa prywatnego, Tom 5, str. 762-763). Ponadto, w ocenie Sądu, okoliczność że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza jeszcze o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Konieczne byłoby wykazanie, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego. Przyjęcie natomiast takiego wpływu byłoby możliwe wówczas, gdyby konkretny zapis był z konsumentem negocjowany.

Sąd miał na uwadze, że podstawę zawarcia umowy kredytowej stanowiło wypełnienie i złożenie wniosku kredytowego sporządzonego na formularzu udostępnianym przez stronę pozwaną. Przy wniosku kredytowym powodowie wskazali jako jedno z prawnych zabezpieczeń ubezpieczenie kredytu, czego jednak nie można w żaden sposób traktować jako zapoznania się powodów z istotą ubezpieczenia niskiego wkładu. Po wydaniu przez Bank decyzji kredytowej powodowie udali się do Banku w celu zawarcia umowy kredytowej. Powodowie w chwili podpisania umowy nie rozumieli istoty (...). Przy zawieraniu umowy kredytu nie zostały im udzielone informacje dotyczące szczegółowych warunków tego ubezpieczenia, w tym w szczególności dotyczące warunków przedłużenia przewidzianej w nim ochrony ubezpieczeniowej, ani też możliwości innego sposobu zabezpieczenia kredytu.

Przedłożona powodom do podpisu umowa stanowiła wzorzec umowny stosowany przez stronę pozwaną, który nie podlegał negocjacji, ani zmianom. Zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w zaproponowanej przez pozwaną Bank konstrukcji było zatem narzucone przez stronę pozwaną bez zgody powodów w tym zakresie.

W świetle powyższego, w ocenie Sądu, uznać należało, że postanowienia umowne dotyczące upoważnienia Banku do naliczania i pobrania od powodów kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, nie zostały z nimi uzgodnione indywidualnie. Decyzja powodów w tym zakresie ograniczała się wyłącznie do wyrażenia zgody lub jej braku na warunki umowy kredytowej zaproponowane i ustalone jednostronnie przez stronę pozwaną.

W dalszej kolejności Sąd zważył, że słusznie również podnosiła strona powodowa, iż kwestionowane postanowienie umowy kredytowej skutkowało rażącym naruszeniem interesów konsumenta, bowiem kształtowało jego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Zgodnie z treścią przepisu art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go wyłącznie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (tzw. niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to jednak postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przez „rażące naruszenie interesów konsumenta” należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia

13 lipca 2005 roku, I CK 832/04). Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. Przy czym w stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z ww. wartościami, kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z dobrymi obyczajami w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c. W szczególności dotyczy to wszelkich postanowień, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Zatem, co do zasady, za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się reguły postępowania sprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Jednakże za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (tak też trafnie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. w wyroku z dnia 29 kwietnia 2011 roku, XVII AmC 1327/09). Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04 oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 18 czerwca 2013 roku, VI ACa 1698/12). W ocenie Sądu zakwestionowane przez stronę powodową postanowienie umowne spełniało obie z ww. przesłanek.

W niniejszej sprawie już samo nieprzedstawienie powodowi treści umowy ubezpieczenia uznać należało za dokonane z naruszeniem dobrych obyczajów. Nieudzielenie stronie powodowej informacji o treści stosunku ubezpieczenia, a w szczególności pozbawienie jej możliwości zapoznania się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego celem uzyskania wiedzy o tym, jaki jest rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki są objęte tą ochroną oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, nie usprawiedliwiał fakt, że powodowie nie są stroną umowy ubezpieczenia. Zważyć bowiem należało, że zgodnie z kwestionowanym postanowieniem umowy to powodowie mają pokryć koszty ubezpieczenia, co więcej, mogli również stać się dłużnikami ubezpieczyciela z racji wypłaconego pozwanemu odszkodowania. Wskazać należało, że powodowie w istocie dysponowali jedynie oświadczeniem pozwanego odnośnie obowiązku pokrycia kosztów ubezpieczenia, nie posiadając żadnej możliwości weryfikacji za jaką ochronę płacą i czy jej udzielenie jest zasadne.

Ponadto, należało przyjąć, że w istocie korzyść z zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była rażąco jednostronna. Tylko bowiem pozwany korzystał z ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z przedmiotowej umowy, nie ponosząc jednocześnie żadnych kosztów z tego tytułu. Co więcej, porównując narzucone powodowi rozwiązanie do sytuacji, w której to oni byliby ubezpieczającymi, ich sytuacja prawna jako konsumenta jest pogorszona. Powodowie musieliby bowiem liczyć się z obowiązkiem zwrotu świadczenia ubezpieczycielowi w zakresie wypłaconego odszkodowania, co w sytuacji gdyby sami byli ubezpieczającym, co do zasady nie miałyby miejsca.

Mając na uwadze przytoczone argumenty, należało stwierdzić że postanowienie umowy zawarte w treści § 3 ust. 3 stanowi niedozwoloną klauzulę umowną, która nie wiąże powodów występujących w roli konsumenta, przy jednoczesnym związaniu umową kredytową w pozostałym zakresie.

Wylimitowanie kwestionowanych postanowień z umowy rodzi obowiązek zwrotu sum pieniężnych, uiszczonych pozwanemu na ich podstawie, w oparciu o przepis art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c.

Zgodnie z ogólną dyspozycją przepisu art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Strona pozwana bez wątplenia uzyskała korzyść majątkową poprzez obciążenie powodów kosztami zawarcia przez siebie z ubezpieczycielem generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych i wzbogaciła się o pobrane od powodów kwoty z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Zatem, w zakresie

tych kosztów, świadczenie spełnione przez powodów na rzecz pozwanego Banku stanowiło świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., zgodnie z którym świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W związku z następczym uznaniem kwestionowanych postanowień za klauzulę abuzywną należy stwierdzić, że podstawa świadczenia powodów na rzecz pozwanego odpadła, a zatem należy się powodom jego zwrot.

Łączna wysokość składek pobranych od powodów na podstawie zakwestionowanych postanowień umownych nie jest sporna i odpowiada kwocie 9.739,56 złotych. Taka też łącznie kwota została zasądzona przez Sąd od pozwanego, przy czym w pkt I wyroku Sąd zasądził na rzecz powoda M. P. kwotę 1.686,76 złotych a w pkt II wyroku na rzecz powódki J. P. Sąd zasądził kwotę 1.686,76 złotych, biorąc pod uwagę, że kwota pierwszej składki w wysokości łącznej 3.373,53 złotych została przez powodów uiszczona przed zawarciem małżeństwa ze środków pochodzących w częściach równych od obojga powodów. Natomiast pozostałą kwotę tj. 6.366,03 złotych Sąd zasądził w pkt III na rzecz małżonków M. P. i J. P., albowiem druga i trzecia składka w takiej właśnie łącznej wysokości została pobrana od powodów po zawarciu przez nich małżeństwa.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd doszedł do przekonania, iż w dacie zawarcia umowy kredytu powodowie nie mieli świadomości, że kwestionowane zapisy mają charakter niedozwolony. Natomiast w momencie powzięcia tej wiedzy powodowie skierowali do pozwanego Banku reklamację wraz z wezwaniem do zwrotu pobranych składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Pozwany w piśmie z dnia 8 września 2017 r. potwierdził uprzednie otrzymanie tej reklamacji. Wobec tego należało uznać, że w chwili sporządzenia odpowiedzi na wezwanie powodów pozwany miał świadomość, że pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia na ich rzecz. Sąd zasądził więc odsetki zgodnie z żądaniem powodów od dnia pisma pozwanego z dnia 8 września 2017 roku. Data ta zresztą nie była przez pozwanego kwestionowana.

O odsetkach od kwoty zasądzonej orzeczono zgodnie z żądaniem strony powodowej na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z art. 98 § 1 i 3 i art. 109 § 1 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie złożonego dnia 31 lipca 2018 r. na rozprawie spisu kosztów (k.92-93). Stroną przegrywającą proces w całości jest pozwany Bank, a zatem powodom należał się zwrot całości poniesionych kosztów procesu, na które złożyły się: opłata od pozwu w wysokości 487,00 złotych, opłata od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.800,00 zł (§ 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz.U. poz. 1800 ze zm.), koszty dojazdu pełnomocnika procesowego powodów (substytutą) na rozprawę w kwocie 698,73 złotych.

Podkreślić trzeba, że koszty dojazdu w kwocie 698,73 złotych nie były wygórowane i wynikały ze znacznej odległości między siedzibą kancelarii pełnomocnika (L.) a siedzibą Sądu (W.). Pełnomocnik wskazał, że poruszał się samochodem osobowym o poj. silnika powyżej 900 cm³. Posłużono się stawką, która mieści się w granicach wskazanych w rozporządzeniu z dnia 25 marca 2002 r. Ministra Infrastruktury w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz.U.2002.27.271), które ma zastosowanie do ustalania zwrotu kosztów podróży świadka i wskazuje, że koszt używania samochodu osobowego o pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm³ wynosi 0,8358 zł za kilometr przebiegu pojazdu. Jak wskazuje judykatura pełnomocnik może domagać się kosztów jeżeli są one zasadne i wykazane. Kosztami przejazdu do sądu pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym – jeżeli ich poniesienie było niezbędne i celowe w rozumieniu art. 98 k.p.c. są koszty rzeczywiście poniesione (SN, III CZP 26/16). Wobec tego koszty podróży w wysokości 698,73 złotych należało uznać za niezbędne i celowe.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji wyroku.

SSR Barbara Syta – Latała

20.08.2018 r.

ZARZĄDZENIE

(...)

SSR Barbara Syta – Latała

20.08.2018 r.